

A r t y k u ł y

Wielka Brytania na kolanach wchodziła do Wspólnot Europejskich. Z Unii Europejskiej wychodzi w nieznane

Stanisław Parzymies

Uniwersytet Warszawski

Przez 47 lat członkostwa we Wspólnotach Europejskich, a potem w Unii Europejskiej Wielka Brytania dbała o to, aby było to członkostwo na specjalnych zasadach. Od początku wiązało się z wieloma trudnościami. Po latach żmudnych negocjacji Zjednoczone Królestwo ostatecznie w 1973 r. wraz z Danią i Irlandią stało się członkiem Wspólnot. Związki Wielkiej Brytanii ze Wspólnotami były zawsze podporządkowane specyficznym interesom brytyjskim, a w mniejszym stopniu interesom całej Europy. Po decyzji Brytyjczyków w referendum o brexicie w 2016 roku Zjednoczone Królestwo stało się pierwszym państwem, które postanowiło wystąpić z Unii Europejskiej. Trudno w tej chwili jednoznacznie ocenić, jakie będą ostateczne tego skutki dla gospodarki Wielkiej Brytanii i Unii Europejskiej. Analitycy nie są w tej kwestii zgodni, tym bardziej że ogromny wpływ na sytuację ekonomiczną krajów europejskich wywiera także pandemia COVID-19.

Słowa kluczowe: Wielka Brytania, brexit, Unia Europejska, Wspólnoty Europejskie, COVID-19, Margaret Thatcher, Theresa May, Boris Johnson.

Po bojkocie przez Wielką Brytanię integracji europejskiej w jej początkowej fazie, gdy w końcu w 1961 r. zgłosiła do niej akces, 12 lat czekała, upokarzana przez de Gaulle'a, aby 1 stycznia 1973 r. stać się członkiem Wspólnot Europejskich. Zdecydowały o tym względy gospodarcze. Po trudnych negocjacjach i przewyciężeniu sprzeciwu Francji od samego początku swojego członkostwa we Wspólnotach Europejskich, a następnie w Unii Europejskiej przez 47 lat Wielka Brytania starała się, aby było to członkostwo na specjalnych warunkach. Wywalczyła więc specjalny rabat, jeśli chodzi o jej wpłaty do budżetu Wspólnoty/Unii Europejskiej, nie weszła do strefy Schengen, odmówiła rezygnacji z funta szterlinga na rzecz wspólnej waluty euro, wreszcie z zastrzeżeniem ratyfikowała Kartę praw podstawowych.

Brexit był ostatnim aktem świadczącym, jak bardzo Wielkiej Brytanii było nie po drodze z integracją europejską. Ale jak napisano w brytyjskim tygodniku *The Economist* w numerze z 1–7 lutego 2020 r., uczyniła to, udając się w nieznanne (*into the unknown*). „Przyszłość Wielkiej Brytanii jest bardzo niepewna – pisano w tygodniku. – Nie będąc dalej częścią jednego z dużych bloków globalnych, musi znaleźć [dla siebie] nową rolę w świecie”. Profesor Jan Zielonka z Uniwersytetu w Oxfordzie, komentując wpływ pandemii koronawirusa na przyszłość Unii Europejskiej, stwierdził: „Brexit pokazuje, że wyjście z Unii kosztuje tak dużo, iż jest bez sensu. Koszty brexitu były olbrzymie, teraz są jeszcze wyższe z powodu koronawirusa”¹.

Celem tego artykułu jest ukazanie, że przez 47 lat członkostwa we WE/UE Wielka Brytania starała się zapewnić sobie udział w integracji europejskiej na specjalnych warunkach, jak bardzo było jej nie po drodze z integracją europejską, a także że brexit był ostatnim aktem potwierdzającym ten stan.

Historia uczestnictwa Wielkiej Brytanii w integracji europejskiej

Duże znaczenie dla upowszechnienia idei integracji europejskiej miało wystąpienie 19 września 1946 r. na uniwersytecie w Zurychu byłego premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla, który zaproponował utworzenie europejskiej wspólnoty narodów, „coś w rodzaju Państw Zjednoczonych Europy”². Churchill zaskoczył wszystkich stwierdzeniem, że pierwszym krokiem do budowy zjednoczonej Europy musi być współpraca pomiędzy Francją i Niemcami, które w tym pilnym do realizacji przedsięwzięciu „muszą razem przejąć kierownictwo”. Brytyjski polityk nie widział w Państwach Zjednoczonych Europy miejsca dla Wielkiej Brytanii, która posiada „własną Wspólnotę Narodów”.

Ważnym przedsięwzięciem w rozwoju idei integracji europejskiej był Kongres Europejski, który z inicjatywy Churchilla odbył się w Hadze w dniach 7–10 maja 1948 r. Uczestniczyło w nim reprezentujących różne opcje polityczne ok. 800 przedstawicieli ruchów federalistów z 19 krajów. W orędziu skierowanym 10 maja 1948 r. do mieszkańców Europy kongres deklarował: „Chcemy Europy zjednoczonej, gdzie na całym obszarze istnieć będzie swobodny przepływ ludzi, idei i dóbr”³. Doprowadziło to do powstania w Londynie w maju 1949 r. Rady Europy, organizacji współpracy międzyrządowej.

Impulsem przyspieszającym jednoczenie się Europy była pomoc przyznana Europie Zachodniej przez Stany Zjednoczone w ramach Planu Marshalla. Napływała ona na Stary Kontynent od 4 kwietnia 1948 r. do 30 czerwca 1952 r., a jej największym beneficjentem była Wielka Brytania⁴. W celu redystrybucji pomocy w ramach Planu Marshalla

¹ Cyt. za *Rzeczpospolita*, 14.04.2020, A9.

² *Integracja europejska w dokumentach* (Warszawa: PISM, 2008), 56.

³ *Integracja europejska*, 84.

⁴ *Integracja europejska*, 60–64.

powstała w kwietniu 1948 r. Europejska Organizacja Współpracy Gospodarczej (OECE), która odegrała bardzo ważną rolę w procesie integracji europejskiej.

Pierwszą europejską organizacją o charakterze integracyjnym była Europejska Wspólnota Węgla i Stali. Projekt w tej sprawie, oparty na zasadach współpracy ponadnarodowej, lansowanej przez europejskich federalistów, przedstawił 9 maja 1950 r. francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman⁵. Plan Schumana przewidywał oddanie całej produkcji węgla i stali we Francji i w Niemczech pod nadzór niezależnego od rządów organu w ramach organizacji otwartej dla innych państw zachodnioeuropejskich. Planu nie zaakceptowała Wielka Brytania, argumentując, że nie był wcześniej z nią konsultowany.

Prawnym wyrazem planu Schumana był Traktat o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali, zawarty na okres 50 lat w Paryżu 18 kwietnia 1951 r. przez Francję, RFN, Włochy, Belgię, Holandię i Luksemburg⁶. Wszedł on w życie 25 lipca 1952 r. Jego specyfika polega na tym, że stworzył organ ponadnarodowy, Wysoką Władzę, formalnie niezależny od rządów, mający prawo podejmowania decyzji leżących w gestii państw. Wielka Brytania nie chciała podporządkować organowi ponadnarodowemu tak ważnych wówczas dla jej rozwoju gałęzi gospodarki, jakimi były przemysł stalowy i węglowy, i nie została członkiem EWWiS. Nawiązała natomiast współpracę ze Wspólnotą, ustanawiając 1 września 1952 r. przy niej delegację. W grudniu 1954 r. utworzyła w porozumieniu z EWWiS Stałą Radę Współpracy o charakterze konsultacyjnym⁷.

Gdy w 1955 r. państwa członkowskie EWWiS podjęły pracę nad utworzeniem wspólnego rynku, wywołało to zaniepokojenie pozostałych członków OECE. Obawiały się one gospodarczego rozbicia Europy Zachodniej i postanowiły do tego nie dopuścić poprzez utworzenie nowej wspólnej instytucji. Z inicjatywy Wielkiej Brytanii w lipcu 1956 r. powstała specjalna grupa w ramach OECE, która zgłosiła projekt utworzenia strefy wolnego handlu w odniesieniu do artykułów przemysłowych bez ustanowienia wspólnych taryf zewnętrznych. Przeciw projektowi wystąpiła przede wszystkim Francja. Rokowania w sprawie strefy wolnego handlu były jednak kontynuowane pod przewodnictwem twórcy projektu, brytyjskiego ministra Reginalda Mauldinga. Ostatecznie w końcu 1958 r. rzecznik prezydenta Francji oświadczył na konferencji prasowej, że dla jego kraju podstawy tych negocjacji są w całości nie do przyjęcia⁸. Natomiast Wielka Brytania, przeciwna integracji ponadnarodowej, nie chciała się wiązać z trzema już wspólnotami europejskimi ze względu na uprzywilejowany charakter swoich stosunków ze Stanami Zjednoczonymi oraz preferencyjne stosunki handlowe z krajami Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

⁵ *Integracja europejska*, 100–103.

⁶ *Integracja europejska*, 112–133.

⁷ Szerzej zob. Dirk Spierenburg i Raymond Poidevin, *Histoire de la Haute Autorité de la Communauté européenne du Charbon et de l'Acier* (Bruxelles: Bruylant, 1993), 272–295.

⁸ Uwe Kitzinger, „Introduction”, w: *Britain and the Common Market* (London, 1962), 3; Spierenburg, Poidevin, *Histoire de la*, 463–520.

Poza Wspólnotami Europejskimi pozostawała ciągle duża grupa państw Europy Zachodniej przeciwnych integracji, którym przewodziła Wielka Brytania. Austria, Szwajcaria, Portugalia, kraje skandynawskie i Irlandia również traktowały unię celną Wspólnot Europejskich jako zagrożenie dla swojej wymiany handlowej z zagranicą. Od 1956 r. Wielka Brytania, która podejmowała działania, aby nie dopuścić do przystąpienia tych krajów do EWWiS, a po 1 stycznia 1958 r. do kolejnych Wspólnot Europejskich, postanowiła kontynuować realizację inicjatywy w sprawie utworzenia strefy wolnego handlu pod nazwą Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu. Zaproponowała utworzenie EFTA z udziałem sześciu państw nienależących do Wspólnot oraz z EWG, która miała wejść do strefy jako członek kolektywny. Zainteresowanie propozycją brytyjską wyraziła spośród członków EWG jedynie Holandia, a Francja była jej zdecydowanie przeciwna.

Układ o utworzeniu Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) parafowany został w Sztokholmie 20 listopada 1959 r. i podpisany 4 stycznia 1960 r. Jego sygnatariuszami były Austria, Dania, Norwegia, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja i Wielka Brytania. Wszedł on w życie 3 maja 1960 r.⁹ W przeciwieństwie do EWG EFTA ograniczyła swoje cele do wymiany handlowej między krajami członkowskimi, nie formułując ani wspólnych polityk, ani nie ustanawiając wspólnych taryf zewnętrznych. Strefa wolnego handlu obejmowała wyłącznie artykuły przemysłowe i nie dotyczyła ani artykułów rolnych, ani rybołówstwa.

Istnienie EFTA nie stanowiło poważnej konkurencji dla EWG. Wielka Brytania, która zainicjowała utworzenie EFTA, szybko uznała niepowodzenie tego przedsięwzięcia i sama 9 sierpnia 1961 r. zgłosiła akces do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, a w 1962 r. do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali i do Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej. W ślad za Wielką Brytanią poszły Irlandia, Dania i Norwegia, domagając się akcesji, natomiast Austria, Szwajcaria, Szwecja i Portugalia zainteresowane były tylko stowarzyszeniem ze Wspólnotami. Kraje Beneluksu i Włochy dostrzegały korzyści handlowe w członkostwie Wielkiej Brytanii, a nawet swego rodzaju przeciwwagę dla dominacji francusko-niemieckiej. Również niemieckie koła przemysłowe i handlowe dostrzegały dzięki temu możliwości zwiększenia eksportu do Wielkiej Brytanii i krajów skandynawskich. Francuski przemysł i rolnictwo obawiały się natomiast konkurencji ze strony przemysłu brytyjskiego oraz perturbacji w prowadzonych właśnie pracach nad Wspólną Polityką Rolną we Wspólnotach Europejskich¹⁰.

Decyzja konserwatywnego rządu w Londynie o akcesji Wielkiej Brytanii do EWG podyktowana była zarówno względami gospodarczymi, jak i politycznymi. Decydował przede wszystkim fakt, że w latach 1960–1961 gospodarka brytyjska odnotowała

⁹ *Integracja europejska*, 200–205.

¹⁰ Dominique Hamon i Ivan Serge Keller, *Fondements et étapes de la construction européenne* (Paris: PUF, 1997), 214–215.

wzrost rządu dwóch lub co najwyżej 3%, podczas gdy średni wzrost gospodarczy w EWG wynosił 5%. Pozostawanie poza Wspólnotami Europejskimi przestało się Wielkiej Brytanii po prostu opłacać. Gotowa była zaakceptować, z pewnymi wyjątkami, zarówno instytucje, jak i regulacje Wspólnot. W związku z konsolidacją w marcu 1960 r. wspólnego rynku Szóstka stała się głównym partnerem Wielkiej Brytanii w jej wymianie handlowej.

Premier Wielkiej Brytanii i szef Partii Konserwatywnej w owym czasie Harold Macmillan miał wielu przeciwników we własnym ugrupowaniu w kwestii przystąpienia do Wspólnot Europejskich. Przeciwno temu projektowi – a ściślej: przeciwko warunkom jego realizacji – była również Partia Pracy, na której czele stał Hugh Gaitskell. Jak wynikało z Oświadczenia Krajowego Komitetu Wykonawczego Partii Pracy z 29 września 1962 r. zatytułowanego *Labour and the Common Market*, brytyjscy socjaliści uzależniali zgodę na wejście Wielkiej Brytanii do EWG od pięciu następujących warunków: zagwarantowania interesów handlowych i innych jej partnerom z Commonwealthu, możliwości prowadzenia jak dotąd niezależnej polityki zagranicznej, utrzymania stowarzyszenia z EFTA, planowania własnej gospodarki, uzyskania gwarancji dla pozycji brytyjskiego rolnictwa¹¹.

Perspektywa akcesji Zjednoczonego Królestwa do Wspólnot budziła niepokój przede wszystkim we Francji. Według prezydenta de Gaulle'a Wielka Brytania nie była „wykrojona z tego samego drzewa co Francja i Niemcy”. Dlatego premier Macmillan przekonywał francuskiego przywódcę podczas jego wizyty w Wielkiej Brytanii w listopadzie 1961 r., że rząd brytyjski, przeciwny współpracy ponadnarodowej we Wspólnotach, nie widzi przeszkód, aby przystąpić do współpracy politycznej¹².

Negocjacje Wielkiej Brytanii w sprawie jej akcesji do Wspólnot Europejskich okazały się niezwykle trudne. Szczególnie niełatwe były rozmowy dotyczące rolnictwa, zewnętrznych тариф celnych oraz stosunków z Commonwealthem. Brytyjczycy domagali się okresu przejściowego od 12 do 15 lat na artykuły rolne i zmniejszenia o 20% zewnętrznych тариф celnych. Największy sprzeciw negocjatorów ze strony Wspólnot budziło natomiast brytyjskie żądanie otwarcia rynku Wspólnot dla bezcłowego napływu surowców z krajów Commonwealthu. Wielka Brytania domagała się prawa do stowarzyszenia ze Wspólnotami swoich krajów partnerskich z Azji, czyli Indii, Pakistanu i Cejlonu. Przyjęcie tych żądań nie oznaczałoby – pisał Pierre Gerbet, profesor z Instytutu Studiów Politycznych w Paryżu – wejścia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku, lecz wejście Wspólnego Rynku do Commonwealthu.

Dostrzegając przychylność dla swoich oczekiwań Belgii i Holandii, a w pewnym momencie nawet Niemiec, Wielka Brytania była przekonana, że wbrew stanowisku Francji osiągnie sukces w rokowaniach akcesyjnych. Sprzeciwił się temu de Gaulle, który uznał, że akcesja Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich byłaby sposobem

¹¹ *Britain and the Common*, 14.

¹² Jean Lacouture, *De Gaulle*, t. III: *Le souverain, 1950–1970* (Paris: du Seuil, 1986), 318.

narzucenia im amerykańskiego przywództwa i amerykańskich wpływów gospodarczych. Traktując Zjednoczone Królestwo jako „konia trojańskiego” USA, de Gaulle oświadczył na konferencji prasowej 14 stycznia 1963 r., że Wielka Brytania powinna przede wszystkim sama dostatecznie się przekształcić, aby stać się członkiem Wspólnot Europejskich. Zaproponował więc Brytyjczykom stowarzyszenie ze Wspólnotami na upokarzających dla nich warunkach, na jakich stowarzyszyły się kraje afrykańskie. W tej sytuacji 29 stycznia 1963 r. Rada Ministrów WE postanowiła przerwać negocjacje akcesyjne z Wielką Brytanią, a także z innymi krajami EFTA¹³.

Wielka Brytania przystąpiła więc ponownie w latach 1963–1966 do umacniania EFTA, doprowadzając 1 stycznia 1967 r. do utworzenia strefy wolnego handlu artykułami przemysłowymi między członkami Stowarzyszenia. Jednocześnie odnotowała w tych latach stagnację w swojej wymianie handlowej ze strefą funta szterlinga i mimo że była poza Wspólnotami Europejskimi, więcej niż podwoiła swój handel z krajami Szóstki¹⁴. Postanowiła więc w 1967 r. ponowić starania o przystąpienie do Wspólnot. 11 maja 1967 r. rząd brytyjski ponownie złożył wniosek o przyjęcie Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich, kierując się praktycznie podobnymi względami jak w roku 1961. Argumenty gospodarcze za akcesją sprowadzały się do tego, że udział Commonwealthu w handlu zagranicznym Wielkiej Brytanii malał, a handel z krajami EFTA rozwijał się w mniejszym tempie niż z krajami Szóstki. Na akcesję naciskały przede wszystkim brytyjskie koła przemysłowe i finansowe, dostrzegając w tym szansę na ożywienie będącej w stagnacji gospodarki.

Brytyjska opinia publiczna nie w pełni podzielała stanowisko rządu w tej sprawie. Dziennik *The Daily Telegraph* opublikował w maju 1967 r. wyniki odpowiedzi na następujące pytanie zadane Brytyjczykom: „Czy aprobowiesz lub odrzucasz wystąpienie rządu o członkostwo w europejskim Wspólnym Rynku?”. Niewielka większość, 41%, była przeciwko decyzji rządu, 36% aprobowало decyzję, a 23% nie miało zdania w tej sprawie¹⁵. Jednak powoli stanowisko opinii publicznej zaczęło się zmieniać na rzecz akcesji, w czym istotną rolę odegrała Partia Pracy. W 1961 r. była przeciwna akcesji do Wspólnot Europejskich, a w roku 1967 w zdecydowanej większości opowiedziała się za nią, podobnie jak większość konserwatystów i liberalów.

Akcesja do Wspólnot Europejskich stwarzała szanse na odbudowę mocarstwowej roli Wielkiej Brytanii w stosunkach międzynarodowych. Tym razem Wielka Brytania spuściła więc z tonu w rokowaniach akcesyjnych, zaakceptowała traktaty rzymskie *acquis communautaires* oraz Wspólną Politykę Rolną. Ograniczyła swoje żądania dotyczące uprzywilejowanego traktowania na wspólnym rynku artykułów z obszaru Commonwealthu. Z zaakceptowała zewnętrzne taryfy celne Wspólnot, zrezygnowała z żądania blokowego przyjęcia do nich krajów zrzeszonych w EFTA i zgodziła się,

¹³ Hamon i Keller, *Fondements et étapes*, 216.

¹⁴ *Britain and the Common*, 8.

¹⁵ *The Daily Telegraph*, 18.05.1967.

aby niepodległe państwa Commonwealthu same starały się o status stowarzyszenia ze Wspólnotami.

O ile pięciu partnerów Francji gotowych było na tych warunkach zaakceptować akcesję Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich, o tyle de Gaulle oświadczył 16 maja 1967 r., że debata na ten temat powinna być poprzedzona „głęboką i długą dyskusją” w łonie Szóstki na temat generalnej polityki w sprawie jej rozszerzenia. Na konferencji prasowej 27 listopada 1967 r. prezydent Francji sprzeciwił się rozpoczęciu negocjacji akcesyjnych z Wielką Brytanią¹⁶. W tej sytuacji Rada Ministrów Wspólnot uznała 19 grudnia 1967 r. niemożność wszczęcia negocjacji z Wielką Brytanią ze względu na rozbieżność stanowisk między Francją i jej pięcioma krajami partnerskimi ze Wspólnot Europejskich.

Zjednoczone Królestwo musiało czekać na szansę przyjęcia do Wspólnot Europejskich aż do 1973 r. Trzecie podejście do członkostwa, po nieudanych próbach w 1961 i w 1967 r., podjęła Wielka Brytania w roku 1970, po rezygnacji z władzy we Francji w 1969 r. przez prezydenta Charles’a de Gaulle’a. Kolejny prezydent Francji Georges Pompidou aprobował akcesję Wielkiej Brytanii do Wspólnot Europejskich. Negocjacje akcesyjne zakończyły się pozytywnie i 22 stycznia 1972 r. premier Edward Heath podpisał w Brukseli porozumienie o wstąpieniu Zjednoczonego Królestwa do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Jednak traktat akcesyjny przyjęto w Izbie Gmin 20 stycznia 1972 r. większością zaledwie 21 głosów.

W opozycyjnej Partii Pracy silne było przekonanie, że rokowania akcesyjne do EWG konserwatyści prowadzili niewłaściwie. W 1974 r. Partia Pracy w manifestie wyborczym zapowiedziała, że po powrocie do władzy doprowadzi do „fundamentalnych renegotjacji” warunków akcesji. Po wygraniu wyborów parlamentarnych w lutym 1974 r. Partia Pracy wystąpiła do Wspólnoty o obniżenie brytyjskiej składki do wspólnego budżetu oraz utrzymanie specjalnych zasad handlu Wielkiej Brytanii z krajami Commonwealthu, co w pewnym zakresie zostało przez Wspólnoty zaakceptowane.

Przywódca Partii Pracy i nowy premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson, chcąc wykorzystać ten sukces, w rozmowach z popierającymi laburzystów związkami zawodowymi, które wciąż domagały się wystąpienia ze Wspólnoty, czyli brexitu, zarządził referendum w tej sprawie. Na postawione w nim w 1974 r. pytanie: „Czy uważasz, że Wielka Brytania powinna pozostać we Wspólnocie Europejskiej”, aż 67,23% głosujących odpowiedziało „tak”¹⁷. Pozytywnie zagłosowano we wszystkich czterech częściach Zjednoczonego Królestwa: w Anglii za akcesją było 68,7%, w Walii 64,8%, w Szkocji 58,4%, a w Irlandii Północnej 52,1%. Partia Pracy ponownie zaczęła kwestionować członkostwo Wielkiej Brytanii we Wspólnotach Europejskich po utracie władzy w 1979 r.

¹⁶ Hamon i Keller, *Fondements et étapes*, 217–218; Philippe De Gaulle, *Mémoires accessoires*, t. II: 1946–1982 (Paris: Plon, 2000), 179; Christopher Johnson, „De Gaulle face aux demandes d’adhésion de la Grande Bretagne à la CEE”, w: *De Gaulle en son siècle.5. L’Europe* (Paris: Plon, 1992), 215; *Britain and the Common*, 143–144.

¹⁷ Igor Rakowski-Kłós, „Brexit po raz pierwszy”, *Gazeta Wyborcza–Nasza Europa*, 1–2.06.2019, 3.

Charakter członkostwa Wielkiej Brytanii we Wspólnotach Europejskich dosadnie określiła premier Wielkiej Brytanii w latach 1979–1990, szefowa Partii Konserwatywnej Margaret Thatcher. Wsławiła się żądaniem: *I want my money back!* (domagam się z powrotem moich pieniędzy). Rabat dla Wielkiej Brytanii, czyli obniżenie składki płaconej do budżetu Wspólnot Europejskich, wyniósł w 1984 r. równowartość 4,6 mld euro z 1997 r., a od 2004 r. 5,3 mld euro rocznie. Była to rekompensata za niewielkie korzyści, jakie Wielka Brytania uzyskała ze wspólnej polityki rolnej. Thatcher domagała się specyficznego statusu dla swojego kraju w integracji europejskiej. Była zdecydowaną przeciwniczką pogłębionej integracji politycznej. Przeciwwstawiała się wszelkim planom federacyjnym oraz wszelkim projektom o charakterze ponadnarodowym¹⁸. Przemawiając 20 września 1988 r. do słuchaczy Kolegium Europejskiego w Brugii, skrytykowała Wspólnoty Europejskiej jako „superpaństwo” i przedstawiła swoją ideę „Europy [...] przy zachowaniu różnych tradycji, uprawnień parlamentów (narodowych) i dumy z własnego kraju”¹⁹. Po odejściu z urzędu wykorzystywała każdą okazję do wypowiedzania się w imieniu Partii Konserwatywnej przeciwko przewidzianym w Traktacie o UE z Maastricht regulacjom o unii gospodarczej i walutowej. Była to kulminacja jej wcześniejszych sporów ze Wspólnotami Europejskimi w dziedzinach „politycznej, filozoficznej i ideologicznej”.

W tym samym duchu wypowiadał się po latach inny premier Wielkiej Brytanii, lider Partii Pracy Tony Blair. W swoim wystąpieniu 6 października 2000 r. w gmachu giełdy w Warszawie opowiedział się za wizją Unii Europejskiej jako struktury międzyrządowej obejmującej partnerskie państwa narodowe, która może stać się supermocarstwem, ale nie superpaństwem. Podkreślił, że w Unii Europejskiej zamiast prawnie wiążącej europejskiej konstytucji należy opracować polityczną deklarację zasad, która będzie zbiorem kompetencji²⁰.

Związki Wielkiej Brytanii z integracją europejską były zawsze niezwykle złożone, podporządkowane głównie specyficznym interesom brytyjskim, a w mniejszym stopniu interesom całej Europy. Wielka Brytania od początku członkostwa we Wspólnotach Europejskich, a następnie w Unii zabiegała o jak najkorzystniejsze warunki dla swojego uczestnictwa w integracji europejskiej.

Wielka Brytania – pierwszy kraj członkowski, który wystąpił z Unii Europejskiej

Decyzja podjęta przez Brytyjczyków w referendum 23 czerwca 2016 r. o tzw. brexicie, czyli wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, to pierwszy przypadek w historii integracji europejskiej, gdy państwo członkowskie zdecydowało się

¹⁸ *Encyclopedia of the European Union*, red. Desmond Dinan (London: Macmillan, 2000), 453.

¹⁹ *Encyclopedia*, 342.

²⁰ Stanisław Parzymies, „Kontrowersje wokół przyszłości Unii Europejskiej”, *Rocznik Strategiczny 2000/2001* (2001), 168–169.

na opuszczenie europejskiej struktury integracyjnej²¹. Chodzi przy tym o państwo, którego gospodarka stanowiła 16% gospodarki unijnej. Nasuwa się pytanie, co się takiego stało, że po 47 latach Brytyjczycy zmienili zdanie w sprawie członkostwa ich kraju w Unii Europejskiej, że aż 51,89% biorących udział w referendum zagłosowało przeciwko dalszemu członkostwu Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej, będącej kontynuatorką Wspólnoty Europejskiej, do której wstąpiła 1 stycznia 1973 r. Najwięcej zwolenników wyjścia z Unii było w Anglii (53,4%) oraz w Walii (52,5%). Natomiast 62% uczestników referendum w Szkocji i 55,8% w Irlandii Północnej zagłosowało za pozostaniem Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej²².

Strategia premiera Camerona, który zorganizował referendum, zmierzając do podwójnego sukcesu: wynegocjowania ustępstw ze strony Unii Europejskiej, przy utrzymaniu w wyniku referendum Wielkiej Brytanii w Unii, poniosła klęskę²³. Wieloletnie, *Brussels bashing*, obrzucanie błotem Brukseli przez różne osobistości brytyjskie i media, zrobiło swoje. Sam premier Cameron, który przed referendum nawoływał do głosowania przeciwko brexitowi, wcześniej przez całe lata mówił o Unii Europejskiej, że jest „zbyt duża, zbyt arogancka i zbyt wścibska”. U podłoża brexitu leżało więc przekonanie większości uczestników referendum, że członkostwo w Unii Europejskiej przynosiło Wielkiej Brytanii niewielkie korzyści przy wysokich kosztach gospodarczych i społecznych.

W referendum wzięło udział 33,5 mln Brytyjczyków, z czego 17,4 mln, czyli 27% uprawnionych, głosowało za brexitem. Warto dodać, że jego zwolennikami byli głównie ludzie starsi oraz mniej wykształceni mieszkańcy wsi, natomiast wykształceni ludzie z miast oraz młoda generacja głosowali w większości przeciw. Przeciw brexitowi głosowały w referendum również osoby związane z biznesem przemysłowym i bankowym oraz mieszkańcy Gibraltaru. Przeciwnicy brexitu znaleźli się jednak w mniejszości²⁴.

Sceptycyzm brytyjskiego społeczeństwa wobec integracji europejskiej, niezadowolenie części Brytyjczyków z napływu imigrantów z Europy Środkowej i Wschodniej, finansowe świadczenia kraju na rzecz budżetu UE (10 mld euro rocznie, którymi po brexicie zamierza się uzdrowić brytyjską służbę zdrowia) oraz ograniczanie przez Unię brytyjskiej suwerenności – to główne motywy głosowania Brytyjczyków przeciwko członkostwu w Unii Europejskiej.

Tymczasem *The Economist* przypomniał 6 lipca 2019 r., że Brytyjczycy głosujący w referendum za brexitem prawdopodobnie nie brali pod uwagę tego, że ich globalne PKB w 14% gwarantowane jest przez eksport na obszar Unii Europejskiej, podczas gdy

²¹ Stanisław Parzymies, „Polityczne i gospodarcze konsekwencje decyzji Wielkiej Brytanii o wystąpieniu z Unii Europejskiej”, w: Stanisław Parzymies, *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2019* (Warszawa: Dialog, 2019), 449–463.

²² *Miejdunarodnaja žyżń*, 04.2019, 39.

²³ Keith Dixon, „Un vote qui annonce la fin prochaine du Royaume Uni”, *Le Monde*, 26–27.06.2016, 25.

²⁴ „EU Referendum Results”, w: *The Electoral Commission*, <https://goo.gl/K9Wtq2>, dostęp 2.04.2018.

eksport Unii do Wielkiej Brytanii stanowi zaledwie 4% jej globalnego PKB. Tygodnik zwracał uwagę, że jednolity rynek europejski jest największym rynkiem zbytu dla brytyjskich produktów.

Tymczasem wśród części kierowniczych elit społeczeństwa brytyjskiego powstało przekonanie, że wystąpienie z Unii Europejskiej pozwoli Wielkiej Brytanii na umocnienie jej pozycji jako wielkiego mocarstwa. Odżyło przeświadczenie o specyficznej „wyspiarskiej mentalności” Brytyjczyków i kontynencie europejskim jako rywalu, a nawet wrogu Zjednoczonego Królestwa. Gdy David Cameron ogłosił referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z UE, skrajne poglądy o potrzebie brexitu lansowało zwłaszcza dwóch brytyjskich polityków, którzy w swojej argumentacji uciekali się nawet do kłamstw i niedomówień. Byli to Boris Johnson, występujący w imieniu znacznej części Partii Konserwatywnej, będący w okresie referendum merem Londynu, obecny premier Wielkiej Brytanii, oraz Nigel Farage, lider utworzonej w 2000 r. przez ultrakonserwatyistów Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP).

Obaj byli przeciwnikami swobodnego przepływu siły roboczej w Unii Europejskiej, mimo że brytyjski rynek pracy potrzebował imigrantów. Kiedy mówili o obciążeniach finansowych Wielkiej Brytanii z powodu członkostwa w Unii Europejskiej, pomijali milczeniem fakt, że z funduszy unijnych dofinansowywane było brytyjskie rolnictwo, badania naukowe oraz strefy poprzemysłowe w centrum kraju. Krytykowali unijne formy i kierunki globalizacji, domagając się *Global Britain* z własną strategią handlową, wychodzącą poza ramy strategii handlowej Unii Europejskiej. Premier Theresa May, która po referendum zastąpiła Camerona na stanowisku premiera, twierdziła, że brexit pozwoli „myśleć o globalnej Brytanii jako kraju z wiarą w siebie i możliwością spojrzenia poza kontynent europejski, który wykorzysta możliwości, jakie stwarza szeroki świat”. Brytyjski tygodnik *The Economist* z 15 marca 2018 r. skomentował tę wypowiedź następująco: „Mówienie o «globalnej Brytanii» buduje niebezpieczne złudzenia”²⁵.

Zafascynowani możliwością „odzyskania suwerenności” pod hasłem *take back control* brytyjscy zwolennicy brexitu nie przewidzieli wewnętrznych następstw tego kroku w Zjednoczonym Królestwie. Wyniki referendum spowodowały, że powróciły kwestie niepodległości Szkocji i zjednoczenia Irlandii Północnej z Republiką Irlandii. Brytyjski historyk Norman Davies, mając na myśli Zjednoczone Królestwo w obecnym kształcie, stwierdził, „że kraj, w którym przeżył całe życie, niebawem zniknie z mapy świata”²⁶.

Po referendum w sprawie brexitu wstrząsu doznała brytyjska gospodarka, spadek wartości do najniższego poziomu od 30 lat odnotował funt, a City, czyli europejskie centrum finansowe, zastanawiało się nad swoją przyszłością w Londynie. Niektóre obce

²⁵ Cyt. za: Ivan T. Berend, *Against European Integration. The European Union and its Discontents* (New York: Routledge, 2019), 53.

²⁶ *Gazeta Wyborcza*–Magazyn Świąteczny, 9–10.02.2019, 12.

banki zapowiedziały przeniesienie swoich siedzib na kontynent, a europejskie centra finansowe: Frankfurt, Paryż, Luksemburg i inne, wyraziły gotowość ich przyjęcia.

Zdaniem *The Economist* brexit rzucił cień na wizerunek Wielkiej Brytanii w świecie²⁷. Reakcje świata na to wydarzenie były zróżnicowane. Zadowolenie z brexitu wyraził prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. Stosunek Rosji nie był pozbawiony sprzeczności – z jednej strony panowało zadowolenie, że Unia Europejska się osłabia, a z drugiej doszła do głosu obawa, że osłabienie gospodarcze po brexicie UE, ważnego partnera Rosji, odbije się negatywnie na gospodarce tego kraju²⁸. Decyzja Brytyjczyków w sprawie brexitu komentowana była jako pierwszy krok w kierunku rozpadu Unii Europejskiej, zwłaszcza ze względu na jego entuzjastyczne przyjęcie przez takie antyunijne partie, jak Front Narodowy Marine Le Pen we Francji, Partia Wolności Geerta Wildersa w Holandii i Alternatywa dla Niemiec Alexandra Gaulanda w Niemczech, mające nadzieję na wycofanie ich krajów ze strefy euro.

Brexit spotkał się z różną reakcją państw członkowskich Unii Europejskiej. Część z nich, na czele z Francją, uznała, że stwarza to okazję do przebudowy UE. W Niemczech dominowało przekonanie, że obiektywną konsekwencją brexitu będzie umocnienie Niemiec na pozycji lidera Unii Europejskiej. Inne państwa członkowskie dostrzegały w tym wydarzeniu utratę ważnego partnera i namawiały Brytyjczyków do pozostania w Unii. W krajach Europy Środkowej, tworzących Grupę Wyszehradzką, czyli w Polsce, Republice Czeskiej, na Słowacji i na Węgrzech, obawiano się, że brexit oznacza dla nich utratę sojusznika w podejściu do kwestii przyszłości integracji europejskiej²⁹.

Państwa członkowskie UE niepokoiły negatywne konsekwencje brexitu dla jednolitego rynku europejskiego, a także los 3,3 mln, a według niektórych źródeł 4,5 mln obywateli Unii, w tym 1 mln Polaków czy 350 tys. Francuzów zamieszkałych w Wielkiej Brytanii. Mimo zapewnień rządu brytyjskiego, że brexit nie zmieni statusu cudzoziemców rezydujących w Zjednoczonym Królestwie, spodziewany jest odpływ z wysp około 750 tys. cudzoziemców³⁰.

Na nieformalnym szczycie Unii Europejskiej 29 czerwca 2016 r. określono zasady, na których powinny opierać się jej stosunki z Wielką Brytanią po brexicie. Wyrażono nadzieję, że Zjednoczone Królestwo zostanie bliskim partnerem Unii, a przyszłe porozumienie będzie zrównoważone pod względem praw i obowiązków obu stron. Komisja Europejska stwierdziła, że negocjacje w sprawie wystąpienia Wielkiej Brytanii powinny się rozpocząć na podstawie art. 50 lizbońskiego TUE³¹. Zgodnie z nim Wielka Brytania miała dwa lata od momentu notyfikacji Radzie Europejskiej swojej decyzji o wystąpieniu na wynegocjowanie i zawarcie umowy określającej warunki tego wystąpienia i ramy jej przyszłych stosunków z Unią. Komisja Europejska chciała

²⁷ *The Economist*, 2–8.07.2016; *Le Monde*, 3–4.07.2016, 1.

²⁸ *Le Monde*, 26–27.07.2016, 4.

²⁹ Berend, *Against European*, 5.

³⁰ *Le Canard enchaîné*, 7.08.2019, 4.

³¹ *Integracja europejska*, 536–557.

zakończyć procedurę wystąpienia przed początkiem 2019 r., czyli przed kolejnymi wyborami do Parlamentu Europejskiego i ukonstytuowaniem się nowego jej składu³².

Premier Theresa May wyraźnie nie radziła sobie ze sprawą brexitu, zwłaszcza mając naprzeciw siebie stanowcze, zjednoczone państwa oraz instytucje UE. Swoje stanowisko wyraziła w przemówieniu z 17 stycznia 2017 r. Wyeksponowała trzy kwestie najważniejsze dla Wielkiej Brytanii: wystąpienie ze wspólnego rynku, aby nie podlegać regulacjom, o których decydowali inni, odmowa akceptacji wyroków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, zahamowanie nieograniczonego napływu osób z państw Unii na terytorium brytyjskie. Przekonywała ponadto, że dla Wielkiej Brytanii bardziej korzystny będzie rozwód z UE bez porozumienia niż z niedobrym porozumieniem (*No deal is better than a bad deal*). Opowiedziała się natomiast za utrzymaniem ścisłych więzi z Unią Europejską w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, co akurat nie budziło w Unii zastrzeżeń³³.

Premier nie potrafiła natomiast zaproponować możliwego do akceptacji przez Unię Europejską rozwiązania po brexicie kwestii granicy między brytyjską Irlandią Północną i Republiką Irlandii, które nie naruszałoby porozumienia wielkopiątkowego w tej sprawie z 2008 r. Jak twierdził Michel Barnier, główny negocjator ze strony Unii Europejskiej w sprawie brexitu, bez właściwego rozwiązania tej kwestii „nie jest możliwe porozumienie w sprawie handlu bez barier”³⁴. Takim porozumieniem zainteresowana jest brytyjska Irlandia Północna, Republika Irlandii, a także wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej, zwłaszcza niektóre z nich: Belgia, Holandia, Dania i Szwecja, mające szczególnie ścisłe związki z Wielką Brytanią.

Porozumienie w sprawie wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej zostało zawarte 25 listopada 2018 r. Premier May poprosiła o przesunięcie o rok terminu opuszczenia Unii przez Zjednoczone Królestwo. Brytyjska Izba Gmin nie uszanowała wniosku szefowej gabinetu i nie zaakceptowała większością 230 głosów wynegocjowanego i przedłożonego jej w styczniu 2019 r. przez rząd porozumienia o brexicie³⁵. Główną przeszkodą była sprawa tzw. *backstop*, czyli uzgodnienia z UE, że jeśli Wielka Brytania i UE nie wypracują innego rozwiązania, to Zjednoczone Królestwo pozostanie tymczasowo w unii celnej, a Irlandia Północna będzie objęta regulacjami wspólnego rynku. Większość w Izbie Gmin obawiała się, że takie połowiczne rozwiązanie będzie trwało w nieskończoność.

Wbrew stanowisku premier May ponowne głosowanie w Izbie Gmin nad porozumieniem z UE, które odbyło się 12 marca 2019 r., również nie przyniosło pozytywnego wyniku. Wielka Brytania rozpoczęła więc 29 marca 2019 r. proces wyjścia z Unii Europejskiej bez umowy. W konsekwencji Brytyjczycy wzięli udział 26 maja 2019 r. w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Jednocześnie Rada Europejska wyraziła

³² *Le Monde*, 3–4.07.2016, 5.

³³ *Ramses 2018* (Paris: IFRI, 2017), 257.

³⁴ *The Sun*, 30.09.2016.

³⁵ *Gazeta Wyborcza*, 13.03.2019, 8.

zgodę, aby Wielka Brytania miała czas na podjęcie ostatecznej decyzji w sprawie brexitu do 31 października 2019 r. Zgodnie z wynegocjowanym porozumieniem, którego parlament brytyjski nie zaakceptował, wszystkie dotychczasowe zasady współpracy Wielkiej Brytanii z Unią Europejską miały obowiązywać do 31 grudnia 2020 r.

Uznając swoją porażkę, premier May podała się 7 czerwca 2019 r. do dymisji. Na nowego premiera Wielkiej Brytanii Partia Konserwatywna wyznaczyła Borisa Johnsona, który stanął na czele brytyjskiego rządu 23 lipca 2019 r. Analizując na początku lipca 2019 r. plany Johnsona w sprawie brexitu, zanim został on premierem, *The Economist* pisał, że jego celem było wyprowadzenie Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej za wszelką cenę, nawet bez umowy z UE. Jednocześnie tygodnik oceniał w tym samym numerze, że Wielka Brytania nie była przygotowana do brexitu, zwłaszcza do opuszczenia jednolitego rynku europejskiego, rezygnacji z unii celnej czy z Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie znaleziono także dotąd rozwiązania w sprawie tzw. irlandzkiego bezpiecznika, czyli statusu granicy celnej między Republiką Irlandii i brytyjską Irlandią Północną, pozwalającego na uniknięcie kontroli granicznych po brexicie. Brytyjczycy chcieliby uregulować tę kwestię w ramach umowy bilateralnej między obu sąsiadującymi krajami, ale strona unijna stała na stanowisku, że powinna to być umowa między Wielką Brytanią i Unią Europejską³⁶.

W miarę upływu czasu od podjęcia decyzji o brexicie rosła w Wielkiej Brytanii świadomość kosztów tego przedsięwzięcia dla brytyjskiej gospodarki. W weekendowym wydaniu z 6–7 lipca 2019 r. opiniotwórczy brytyjski dziennik *The Financial Times* zamieścił artykuł „Chmury brexitu zbierają się nad gospodarczymi nadziejami Zjednoczonego Królestwa”. W konkluzji tego redakcyjnego artykułu napisano, że w oczekiwaniu na planowaną datę brexitu 31 października 2019 r. brytyjska gospodarka znajduje się w obliczu kryzysu (*is facing a cliff edge*).

Również w kolejnych numerach, poprzedzających wybór Borisa Johnsona na stanowisko szefa Partii Konserwatywnej i premiera Wielkiej Brytanii, *The Financial Times* negatywnie oceniał perspektywy brexitu. W numerze z 12 lipca 2019 r. rozważano, czy będzie to brexit bez umowy i jakie będą tego konsekwencje dla Unii i dla Wielkiej Brytanii. Przypomniano, że Unia Europejska nie ma zamiaru otwierać ponownych negocjacji nad liczącym 585 stron, zawartym wcześniej z Wielką Brytanią porozumieniem o jej wystąpieniu.

Wbrew zapowiedziom premierowi Borisowi Johnsonowi nie udało się przeprowadzić brexitu 31 października 2019 r. On z kolei nie zgodził się też na drugie referendum w sprawie brexitu w obawie, że tym razem Brytyjczycy zagłosują za pozostaniem w Unii Europejskiej. Doprowadził natomiast do wcześniejszych wyborów parlamentarnych, które odbyły się 12 grudnia 2019 r. Partia Konserwatywna odzyskała w Izbie Gmin bezwzględną większość (365 na 650), którą utraciła w 2017 r. Było to najwyższe zwycięstwo tej partii w wyborach do Izby Gmin od 1987 r., czyli od czasów

³⁶ *The Economist*, 6.07.2019, 25.

Margaret Thatcher. Dało to premierowi możliwość uzyskania aprobaty Izby Gmin dla porozumienia o brexicie wynegocjowanego z Unią Europejską. W ten sposób z dniem 1 lutego 2020 r. Wielka Brytania przestała być członkiem Unii, a Boris Johnson zrealizował swoją obietnicę *Get Brexite done*. Niemniej jednak, nie będąc częścią Unii Europejskiej, Wielka Brytania do 31 grudnia 2020 r. należy do jednolitego rynku, stosuje jego przepisy oraz płaci składkę do budżetu Unii.

Wpływ pandemii COVID-19 na brexit

Czas pokaże, jaki będzie wpływ pandemii koronawirusa na proces wdrażania brexitu. Wielka Brytania z opóźnieniem, bo 16 marca 2020 r., wprowadziła zamrożenie życia gospodarczego i społecznego związane z koronawirusem, o którym premier Boris Johnson wypowiadał się z lekceważeniem, zanim sam nie padł jego ofiarą. Koronawirus był już w maju 2020 r. sprawcą w Wielkiej Brytanii około 35 tys. ofiar śmiertelnych, powodując również ogromne straty materialne. Na wspieranie gospodarki i walkę z pandemią rząd brytyjski wydał kilkadziesiąt miliardów funtów, a setki miliardów przeznaczył na nisko oprocentowane i nieoprocentowane pożyczki dla przedsiębiorstw. Bank Anglii liczy się z podwojeniem bezrobocia oraz spadkiem PKB o 14% w stosunku do roku 2019³⁷.

Ani premier Boris Johnson, ani szef brytyjskich negocjatorów David Frost mimo epidemii koronawirusa nie dopuszczają możliwości przedłużenia jedenastomiesięcznego okresu przejściowego, który upływa 31 grudnia 2020 r. i przeznaczony jest na wynegocjowanie z Unią Europejską i ratyfikację umowy określającej kształt przyszłych stosunków gospodarczych. Jeśli do tego czasu taka umowa nie wejdzie w życie, to 1 stycznia 2021 r. dojdzie do brexitu bez umowy, a między Unią Europejską i Wielką Brytanią odtworzona zostanie normalna granica, wymiana zaś towarów i usług objęta będzie wysokimi cłami. Jednak umowa o wystąpieniu daje obu stronom na pół roku przed końcem negocjacji, czyli do 30 czerwca 2020 r., prawo przedłużenia okresu przejściowego maksymalnie o dwa lata. Strona unijna opowiada się za takim przedłużeniem okresu przejściowego, natomiast rząd brytyjski wyklucza takie rozwiązanie, nawet jeśli do połowy maja 2020 r., po przerwanych negocjacjach z powodu epidemii, nie ustalono nawet podstawowych zrębów porozumienia.

Unia Europejska opowiada się w negocjacjach za prostą umową handlową, taką, jaką ma z UE m.in. Norwegia. Brytyjczycy nie zgadzają się na to, gdyż oznaczałoby to jednak dostęp do jednolitego rynku unijnego tylko w zamian za utrzymanie prawa dla obywateli Unii Europejskiej do swobodnego wjazdu do Wielkiej Brytanii i kontynuowanie brytyjskich wpłat do budżetu UE. Rząd brytyjski stoi natomiast na stanowisku, że najlepszym wzorem byłyby umowa handlowa Kanady z Unią, chociaż jej wynegocjowanie zajęło obu stronom ponad siedem lat i sfinalizowanie jej do końca

³⁷ S. Skrzyński, „Brexit na ostro”, *Gazeta Wyborcza*, 19.05.2020, 7.

2020 r. byłoby po prostu niemożliwe. Tym bardziej że rząd brytyjski jest zdecydowanie przeciwny przedłużeniu rokowań z UE poza 1 stycznia 2021 r., a brytyjski negocjator David Frost zalecił już przygotowania do „wyjścia według modelu australijskiego”, czyli bez żadnej umowy. Całkowite zerwanie przez Wielką Brytanię związków z UE oznaczałoby koniec z uprzywilejowanym dostępem Zjednoczonego Królestwa do jednolitego rynku europejskiego. W tej sytuacji również secesja Szkocji i Irlandii Północnej stałaby się bardziej prawdopodobna.

Po wyjściu z Unii Europejskiej Wielka Brytania tylko w 2,19% uczestniczyć będzie w światowym PKB, reprezentując 1,9% światowego handlu dobrami i 4,9% usługami, z trudem utrzymując pozycję szóstej gospodarki w świecie, wyprzedzona przez Indie, co oznacza spadek do drugiej ligi światowej. Kłopotliwy dla niej jest także fakt, że po wystąpieniu z Unii Europejskiej będzie musiała renegotjować 729 swoich porozumień międzynarodowych, w tym 295 dwustronnych, 69 dotyczących rybołówstwa, 65 transportu, 49 kontroli celnej oraz 34 rolnictwa. Nie bez znaczenia jest też i to, że zgodnie z wynegocjowaną z Unią umową o brexicie Wielka Brytania będzie musiała jej zapłacić 40 mld euro *for its previous commitments as a member state* (za swoje wcześniejsze zobowiązania jako państwa członkowskiego)³⁸.

Brexit stanowi zagrożenie dla Unii w trzech sferach jej funkcjonowania: ekonomicznej, instytucjonalnej i politycznej. Stał się źródłem niepewności dla stabilności strefy euro; mimo że Wielka Brytania nie była jej częścią, spowodował zagrożenie dla dynamiki inwestycyjnej w Unii oraz dla budżetu tej organizacji, którego ewentualne straty oceniano na 7 do 10 mld euro. Brexit osłabia instytucje i organy unijne, zagrażając płynności ich funkcjonowania, gdyż tylko Komisję Europejską musiało opuścić 1126 brytyjskich urzędników, stanowiących 3,4% jej składu, a ponadto powstała konieczność rozdzielenia pomiędzy 27 pozostałych państw członkowskich 27 z 73 mandatów po brytyjskich eurodeputowanych. Należało również zagospodarować miejsca po brytyjskich przedstawicielach w Komitecie Regionów oraz w Komitecie Ekonomiczno-Społecznym. Wreszcie trzeba było przenieść z Wielkiej Brytanii do innych krajów Unii siedziby tych agencji unijnych, które się tam znajdowały, czyli Europejskiej Agencji Leków oraz Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego³⁹.

Wielu analityków uważa, że brexit będzie poważnym wyzwaniem dla Unii Europejskiej i znaczącym elementem jej egzystencjalnego kryzysu. Zwracano uwagę, że spowodował utratę przez Unię politycznej siły, zmniejszenie zasobów budżetowych i prestiżu związanego z posiadaniem w swoim gronie jednego z najsilniejszych państw

³⁸ Elvire Fabry, „Brexit: the Knowns Amongst the Unknowns. For the UK, the EU and Third Countries, notably South Korea”, w: *The European Union in Crisis. What Challenges Lie ahead and why in Matters for Korea*, red. Heungchong Kim i François B. Nicolas (Sejong-si: Korea, 2018), 39–45.

³⁹ Michał Dulak, „Strategiczne zarządzanie kryzysem członkostwa w Unii Europejskiej na przykładzie Brexitu”, w: *Kryzysy w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Uwarunkowania – przebieg – implikacje*, red. Tomasz Kubin i Mieczysław Stolarczyk (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018), 277–300; Yves Petit, „Brexit et désintégration de l’Union européenne”, *AFRI* (2017): 461–485.

w Europie, a nawet w świecie. Bez wątpienia Unię osłabi więc wyjście z niej ważnego, silnego kraju zachodnioeuropejskiego. Niektórzy analitycy uważali, że brexit stanie się punktem zwrotnym w historii UE. Jedni sądzą, że będzie początkiem jej rozpadu, inni, że przyspieszy jej reformę i modernizację⁴⁰.

Amerykański analityk z Uniwersytetu Kalifornijskiego Ivan T. Berend sądzi z kolei, że brexit nie będzie poważnym kryzysem Unii Europejskiej. Przede wszystkim dlatego, że trudności, z jakimi musiała się zmierzyć Wielka Brytania, występując z Unii Europejskiej, są poważnym ostrzeżeniem dla innych krajów członkowskich i sił antyintegracyjnych. Poza tym Wielka Brytania była zawsze wahającym się i niezdecydowanym członkiem Unii, swego rodzaju ciałem zewnętrznym, i po opuszczeniu UE nie będzie już mogła hamować dalszej integracji. Paradoksalnie więc jej wyjście z Unii sprzyjać będzie dalszemu jednoczeniu się jej członków⁴¹. Sondaże przeprowadzone w Wielkiej Brytanii przed 1 lutego 2020 r. wskazywały, że opinia publiczna opowiedziałaby się w referendum niewielką większością, 53 do 47%, za pozostaniem w Unii.

Podsumowanie

Analitycy oceniają, że po brexicie brytyjski biznes będzie tracił rocznie 65,5 mld funtów, co spowoduje w ciągu 15 lat obniżenie PKB Zjednoczonego Królestwa od 5,4 do 9,5%. Zwracają uwagę, że Wielka Brytania będzie miała trudności ze znalezieniem rekompensaty dla dochodów z handlu z Unią. Zwolennicy brexitu upatrywali taką możliwość w zawarciu Porozumienia o wolnym handlu Commonwealthu, czy szerzej z Anglosferą, chociaż *The Financial Times* nazwał brytyjską iluzją możliwość zastąpienia po brexicie handlu z jednolitym rynkiem UE handlem z oddzielnymi krajami. W istocie 53 kraje tworzące Commonwealth, liczące 2,4 mld ludności, odbierają jedynie 9,5% brytyjskiego eksportu, czyli tyle, co same Niemcy. Analitycy oceniają, że ograniczenie dostępu Wielkiej Brytanii do europejskiego rynku finansowego może kosztować 38 mld funtów strat brytyjski biznes, 10 mld funtów strat z tytułu podatków i ponad 70 tys. miejsc pracy. Pośpiech, z jakim premier Johnson pragnie zrealizować brexit, komentowany jest m.in. jako próba uwolnienia się od odpowiedzialności za negatywne skutki brexitu, które pragnie ukryć w ogromnych kosztach, jakie brytyjska gospodarka poniosła w związku z pandemią⁴².

Tony Blair, były laburzystowski premier Wielkiej Brytanii, który był przeciwny brexitowi, kiedy już do niego doszło, w wywiadzie dla prasy międzynarodowej, w tym dla *Gazety Wyborczej*, oświadczył, że wprawdzie żałuje, iż do niego doszło, ale dodał, że Zjednoczone Królestwo powinno w rozmowach z Unią Europejską na temat przyszłych stosunków zacząć od tego, w czym się zgadzamy i gdzie współpraca służyć

⁴⁰ Józef M. Fiszer, „Megakryzys w Unii Europejskiej, przesłanki i implikacje dla integracji Europy w drugiej dekadzie XXI wieku”, w: *Kryzysy w Unii*, 55.

⁴¹ Berend, *Against European*, 57.

⁴² Jędrzej Bielecki, „Brexit tonie w pandemii”, *Rzeczpospolita*, 22.05.2020, A6.

będzie obu stronom. Za takie obszary współpracy uznał: bezpieczeństwo i obronność, energetykę, ochronę środowiska, technologie, edukację i szkolnictwo wyższe oraz pomoc rozwojową dla Afryki, z czym się wiąże kwestia wspólnego bezpieczeństwa⁴³.

Great Britain Entered the European Communities on Its Knees and Exits the European Union into the Unknown

Over the 47 years of its membership in the European Communities and later in the European Union, Great Britain made sure that its membership was based on special conditions. From the very beginning, this was a source of great difficulties. After many years of laborious negotiations, Great Britain ultimately became a member of the Communities in 1973, along with Denmark and Ireland. The relationships of Great Britain with the European Communities were always ancillary to specific British interests, with the European interests regarded to a lesser extent. After the British citizens' referendum decision in 2016, the United Kingdom became the first country which chose to leave the European Union. It is now difficult to unequivocally assess what its long-term and definitive consequences will be for the economies of Great Britain and the European Union. The analysts are not in agreement in this regard, especially since the COVID-19 pandemic also exerts a massive impact on the economic situation of European countries.

Keywords: Great Britain, Brexit, European Union, European Communities, Margaret Thatcher, Theresa May, Boris Johnson.

⁴³ *Gazeta Wyborcza*, 1–2.02.2020, 6.